



KOMENTARZ

Założenia Kompas Strategicznego UE

Marcin Terlikowski

Rada ds. Zagranicznych 15–16 listopada zapoznała się z projektem dokumentu kończącego proces Kompas Strategicznego, opracowanym przez Wysokiego Przedstawiciela ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa Josepa Borrelli. Zgodnie z informacjami ujawnionymi w mediach oraz przez Borrelli Kompas proponuje szeroki pakiet reform instrumentarium UE z dziedziny bezpieczeństwa, który ma wzmocnić zdolność Unii do stabilizowania swojego sąsiedztwa i zwiększania bezpieczeństwa państw członkowskich. Część propozycji może jednak osłabiać NATO i wzbudzać nowe napięcia transatlantyczne.

Czym jest i jakie zadanie ma Kompas Strategiczny?

Kompas Strategiczny jest najnowszym procesem refleksji UE na temat jej poziomu ambicji i dalszych kierunków działań w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego. Został uruchomiony w czerwcu 2020 r. na bazie propozycji Niemiec, a następnie przeszedł fazę analizy zagrożeń dla UE (listopad 2020 r.) oraz – na podstawie tej analizy i z wykorzystaniem pomysłów zgłaszanych w pierwszej połowie br. przez państwa członkowskie – opracowania przez Wysokiego Przedstawiciela pakietu reform unijnego instrumentarium z obszaru bezpieczeństwa. Projekt dokumentu końcowego, omawiany na spotkaniu Rady UE 16 listopada, przejdzie kilka tur negocjacji między państwami i ma być ostatecznie przyjęty przez Radę w marcu 2022 r. Wdrożenie postanowień Kompas do 2030 r. ma wzmocnić zdolność UE do ochrony jej interesów oraz wartości, zapewniania bezpieczeństwa obywateli i do stabilizacji jej sąsiedztwa, a jednocześnie nadać nowy impuls integracji europejskiej w obszarze obronności.

Jak Kompas ocenia środowisko bezpieczeństwa UE i jej zadania?

Projekt zakłada, że UE grożą nie tylko skutki konfliktów i niestabilności w jej sąsiedztwie, lecz także wymierzone

w nią bezpośrednio działania państw i podmiotów pozapaństwowych o charakterze hybrydowym, wykorzystujących także innowacyjne technologie. Rosja jest wskazana jako źródło destabilizacji sąsiedztwa Unii, projekt nie twierdzi jednak, że jest ona bezpośrednim zagrożeniem dla UE, podkreślając raczej, że łączy ją z Unią wiele interesów. Chiny są przedstawione jako partner a zarazem konkurent gospodarczy i rywal systemowy, co jest odbiciem języka administracji Joe Bidena. USA są uznane za podstawowego partnera UE, jednak zainteresowanego głównie Indo-Pacyfikiem. Opierając się na tej ocenie, w projekcie powtórzono postulat, aby UE stała się zdolna do wzięcia większej odpowiedzialności za własne bezpieczeństwo, działając z partnerami, gdy jest to tylko możliwe, lecz także samodzielnie, jeśli okaże się to konieczne.

Które pomysły budzą kontrowersje i dlaczego?

Opory może wzbudzić propozycja utworzenia nowych sił szybkiego reagowania EURDC (EU Rapid Deployment Capability). [Wyjściowa koncepcja 14 państw, zgłoszona wiosną br.](#), spotkała się z krytyką krajów wschodniej flanki NATO, ale też np. Szwecji. Siły miałyby liczyć ok. 5 tys. żołnierzy, dysponować jednostkami lądowymi, lotniczymi i morskimi, być modułowe (aby każdorazowo

KOMENTARZ PISM

dostosowywać je do powierzonego zadania) oraz prowadzić regularne ćwiczenia poligonowe. Choć powstałyby na bazie istniejących grup bojowych UE, byłyby większe i bardziej kosztowne w utrzymaniu (grupy to ok. 2 tys. żołnierzy wojsk lądowych, które ćwiczą raz, w celu certyfikacji). Siły EURDC mogłyby więc odciągnąć zasoby od innych inicjatyw wielonarodowych (np. Sił Odpowiedzi NATO) lub misji i operacji. Pytania o celowość nowych sił rodzi też fakt, że grupy bojowe nigdy nie zostały użyte – a łatwość wykorzystania EURDC nie musi być większa. Szerszego poparcia w UE może nie uzyskać postulat uelastycznienia zasad użycia art. 44. TUE, który pozwala na podejmowanie operacji w imieniu całej UE przez grupę chętnych państw.

Jakie propozycje mogą znaleźć wsparcie państw członkowskich UE?

Szerokie poparcie w UE znajdują propozycje wzmocnienia zdolności UE do przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym (stworzenie EU Hybrid Toolbox, łączącego już istniejące i wprowadzającego nowe instrumenty, w tym zespoły szybkiego reagowania na kryzysy o charakterze hybrydowym) oraz w cyberprzestrzeni (m.in. poprzez przyjęcie nowej polityki cyberobrony oraz mechanizmów sankcji za cyberataki – Cyber Diplomacy Toolbox). Nie ma oporu przed zwiększaniem roli UE we współpracy przemysłowo-obronnej nad nowym uzbrojeniem. Ma się ona odbywać przez dalsze rozwijanie mechanizmu stałej współpracy strukturalnej PESCO (Rada przyjęła 14 kolejnych projektów, zwiększając ich liczbę do 60), lepsze wykorzystywanie Europejskiego Funduszu Obronnego i reformę planowania obronnego w UE. Państwa członkowskie na pewno zgodzą się też na zacieśnienie

współpracy z NATO, które zostało określone w Kompasie jako główny partner UE. Współpraca ma być pogłębiana nie tylko na poziomie technicznym lecz także politycznym – poprzez częstsze konsultacje Rady Północnoatlantyckiej i Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa oraz poszerzenie ich zakresu.

W jaki sposób Kompas może wpłynąć na NATO i bezpieczeństwo Polski?

Dla bezpieczeństwa Polski kluczowe jest zwiększenie zdolności wojskowych europejskich członków NATO i tym samym wzmocnienie sojuszniczego odstraszania i obrony. Niekorzystne byłoby więc utworzenie sił EURDC w takiej formule, która mogłaby w praktyce utrudnić użycie ich elementów składowych na potrzeby inicjatyw NATO. Dotyczy to również proponowanego w Kompasie rozbudowania unijnej komórki MPCC (Military Planning and Command Capability) w formie pełnoprawnego dowództwa operacyjnego Unii. Taki postulat był już w przeszłości odrzucany z powodu obaw o duplikowanie i osłabianie struktur NATO. Wzmacnianie zdolności UE do angażowania się w operacje wojskowe jest jednak korzystne dla Polski. Odpowiada także na oczekiwania USA i może tym samym zwiększyć spójność w relacjach transatlantyckich. Konieczne są jednak takie rozwiązania, które zagwarantują, że tworzone na potrzeby UE zdolności wojskowe będą realnie dostępne dla Sojuszu. Jeśli wdrożenie Kompas przyspieszy rozwój instrumentów UE służących przeciwdziałaniu zagrożeniom hybrydowym i w cyberprzestrzeni oraz przełoży się na dalsze wzmacnianie współpracy UE–NATO, może bezpośrednio wzmocnić polskie bezpieczeństwo.